



Filmoteka Szkolna

Temat lekcji: Polska między Wschodem a Zachodem – „Trans-Atlantyk” Witolda Gombrowicza i „89 mm od Europy” Marcela Łozińskiego.

Opracowanie: Anna Równy

Etap edukacyjny: szkoła ponadgimnazjalna (IV etap)

Przedmiot: język polski

Czas: 90 minut

Cele zajęć:

cel ogólny

- analiza i interpretacja tekstów kultury i wykorzystanie zawartych w nich informacji;

cele szczegółowe

- określenie problematyki utworu;
- wskazanie zastosowanych w utworze środków wyrazu artystycznego i ich funkcji;
- wykorzystanie w interpretacji elementów znaczących dla odczytania sensu utworu (słowa kluczowe, konwencje, treści symboliczne);
- porównanie funkcjonowania tych samych motywów w różnych tekstach kultury;
- dostrzeżenie w poznanych tekstach kultury wartości narodowych i uniwersalnych.

Metody pracy: praca w grupach, analiza i interpretacja.

Materiały dydaktyczne:

- fragment powieści Witolda Gombrowicza „Trans-Atlantyk”;
- esej Jerzego Jastrzębskiego;
- film Marcela Łozińskiego;
- karty pracy dla grup.

Pojęcia kluczowe:

Zachód, Wschód, przełomowy moment w historii Polski, parodia, sarmatyzm, komunizm, PRL.

Uwagi:

Lekcję należy przeprowadzić albo w klasie pierwszej (jako kontekst barokowy), albo w klasie maturalnej przy omawianiu zagadnień związanych z twórczością Gombrowicza.

Przed lekcją uczniowie i uczennice powinni się zapoznać z audycją, wywiadem z Marcelem Łozińskim z zasobów NINATEKI:

<https://ninateka.pl/audio/portrety-x-muzy-marcel-lozinski> oraz z tekstami

- Malić Zdravko: „*Trans-Atlantyk*” Witolda Gombrowicza, w: *Gombrowicz i krytycy*, red. naukowa Zdzisława Łapińskiego, Kraków-Warszawa, Wydawnictwo Literackie, 1984.
- Chwin Stefan: *Gombrowicz i Forma polska, Postłowie* w: W. Gombrowicz, *Trans-Atlantyk*, Kraków-Warszawa, Wydawnictwo Literackie, 2005.

Przebieg zajęć:

1. Podaj temat lekcji i rozpocznij od ustawienia dwóch flipchart'ów po prawej i lewej stronie sali lekcyjnej. Podziel klasę na dwie części. Pierwsza grupa będzie podchodzić do tablicy znajdującej się po prawej stronie i wpisywać wszystkie pojęcia, które kojarzą się z Zachodem; druga grupa odszuka słowa pasujące do pojęcia Wschód i zapisze je na drugiej tablicy. Prawdopodobnie uczniom i uczennicom Zachód kojarzyć się będzie z: postępem,



Filmoteka Szkolna

nowoczesnością, rozwojem, nowinkami technicznymi, demokracją. Wschód natomiast z: zacofaniem, konserwatyzmem, tyranią, hamulcem rozwoju, zaściankowością, itp.

2. Rozdaj fragmenty powieści Witolda Gombrowicza pt.: „Trans-Atlantyk” (Załącznik nr 1). Po przeczytaniu uczniowie i uczennice odpowiadają na pytania (wspólna analiza i interpretacja):

- W jakim momencie historycznym rozgrywa się akcja fragmentu?
- Bohater, Witold, podejmuje decyzję o tym, że nie powraca do Polski. Dlaczego? Jak to argumentuje?
- Jakimi słowami nazywa Polskę?
- Jakie emocje się z tym wiążą?
- Z jakimi wartościami/antywartościami łączy Polskę i polskość?
- Jakiego języka używa Gombrowicz?

Wnioski: Gombrowicz krytykuje polskość z jej mitami narodowyzwoleńczymi, potrzebą umęczenia, cierpiętnictwa (mesjanizm), zacofaniem, rezygnacją z nowoczesności, blokadą, ograniczeniami.

3. Lektura eseju Jerzego Jastrzębskiego na temat patriotyzmu Gombrowicza:

Zwróć szczególną uwagę na fragment:

Gombrowicz akceptuje polskość w wersji „niedojrzałej”, a zatem nie w pełni ukształtowanej, podatnej na przemiany, wybieranej w swoim kształcie wciąż od nowa, niczym teatralna rola do odegrania, co więcej – sugeruje czytelnikom „Dziennika”, że taka właśnie polskość zgodna jest z naszym charakterem narodowym, wyraża bowiem to wszystko, co w Polakach niedojrzałe, młode, „zielone”, a zatem niepodobne do ukształtowanej w sposób trwały tożsamości, którą mogą się wylegitymować przedstawiciele nacji przewodzących od wieków światowej kulturze: Włosi, Francuzi, Niemcy czy Anglicy.

Zadaj pytanie: Dlaczego Gombrowicz nie stawia Polaków po zachodniej stronie granicy świata? Dlaczego w jego oczach nie możemy czuć się obywatelami tego świata?

4. Odtwórz film Marcela Łozińskiego pt: „89 mm od Europy”. Potem krótko omów genezę filmu i jego treść, zwróć uwagę na symbolikę tytułu. Można również wskazać uczniom, gdzie znajduje się na mapie Brześć: <https://goo.gl/maps/vBWYv7r1uoDXbCv37>

5. Podziel klasę na trzy grupy. Każda otrzymuje kartę pracy z kadrami filmowymi i pytaniami. Po wykonaniu poleceń omów wnioski:

- reżyser zderza ze sobą świat Wschodu i Zachodu;
- ludzie w pociągu są zaciekawieni, zaintrygowani, robią zdjęcia, uśmiechają się, są „lepiej” ubrani, kobiety mają biżuterię;
- robotnikom w Brześciu dni mijają podobnie (o czym świadczy kompozycja kłamrowa filmu), monotennie, wyglądają na zmęczonych, mają pomarszczone twarze, „dotykają” jakby świata, który nie będzie nigdy ich światem;
- Tomaszek jest łącznikiem między światem Zachodu a Wschodu, wyróżnia się dziecięcą naiwnością, naturalnością, to on, jako jedyny pasażer, nawiązuje kontakt z robotnikami;
- bliskie plany skupiają uwagę widza na wymowie filmu, który jest komentarzem Łozińskiego na temat granic tego świata – to granica po stronie Związku Radzieckiego, a Polska w 1989 roku stoi u progu nadziei na lepsze jutro.

6. Podsumuj lekcję – dwa teksty kultury, dwie interpretacje świata (ze względu na inną sytuację geopolityczną), dwie refleksje nad rzeczywistością.

Praca domowa:

Napisz krótki esej/felieton pt: „Polska między Wschodem a Zachodem”, biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację gospodarczą, geograficzną i polityczną.



Karta pracy nr 1



Pytania:

1. Przyjrzyjcie się bohaterom i bohaterkom filmu. Jacy to są ludzie? Czego możemy się o nich dowiedzieć? Jak się zachowują? Jaki świat reprezentują?
2. Czy to, czego są świadkami w Brześciu, może mieć znaczenie w interpretowaniu przez nich świata Wschodu?
3. Jakie plany filmowe stosuje Łoziński i jakie ma to znaczenie dla wymowy filmu?



Karta pracy nr 2



Pytania:

1. Przyjrzyjcie się bohaterom filmu. Jacy to są ludzie? Czego możemy się o nich dowiedzieć? Jak się zachowują? Jaki świat reprezentują?
2. Czy to, czego są świadkami w Brześciu, może mieć znaczenie w interpretowaniu przez nich świata Zachodu?
3. Jakie plany filmowe stosuje Łoziński i jakie ma to znaczenie dla wymowy filmu?



Karta pracy nr 3.



Pytania:

1. Przyjrzyjcie się robotnikowi i Tomaszowi. Jaką rolę ma tu do „odegrania” chłopiec? Co reprezentuje? Powołajcie się na fragment audycji, rozmowy z reżyserem.
2. Jakie plany filmowe stosuje Łoziński i jakie ma to znaczenie dla wymowy filmu?



Załącznik nr 1

Aż tu Czesław do kajuty naszej (bo wciąż na statku mieszkaliśmy) z gazetą wpada; „Wojna dziś, jutro wybuchnąć musi, nie ma rady! Owoż kapitan rozkaz wydał, aby jutro statek nasz wypłynął, bo choć do Polski już się nie przedostaniemy, to pewnie gdzieś do Anglii, Szkocji brzegów dobijemy”. Gdy to wyrzekł, ze łzami w objęcia sobie padliśmy i zaraz na kolana padliśmy, pomocy Bożej wzywając i Panu Bogu się ofiarowując. A tak klęcząc, powiadam do Czesława

— Płyńcież, płyńcież z Bogiem.

Czesław do mnie:

— Jakże to, przecie z nami płyniesz! Powiadam więc (a umyślnie z kolan nie wstawałem):

— Płyńcież i obyście szczęśliwie dopłynęli.

Mówi:

— Co tyż ty mówisz? To ty nie popłyniesz?

Powiadam:

— Ja bym do Polski popłynął? Tu zostanę.

Tak jemu półgębkiem mówię (bo całej prawdy powiedzieć nie mogłem), a on patrzy się na mnie i patrzy. Ozwał się, a już bardzo zafrasowany:

— Nie chcesz z nami? Tu wolisz się zostać? Ale ty do Poselstwa naszego pójdz, tam się zamelduj, żeby cię za deztertera albo i co gorszego nie ogłoszono. Pójdziesz do Poselstwa, pójdziesz?

Odpowiedziałem:

— Co sobie myślisz, pewnie że pójde, przecie wiem co jako obywatel powinienem, już się o mnie nie bój. Ale lepiej nikomu nie mów, może jeszcze zamiar swój odmienię i z wami odpłynę. Dopiero wtenczas z klęczek powstałem, bo już najgorsze przeszło, a Czesław poczciwy, ale i zafrasowany, nadal serdeczną mnie darzył przyjaźnią (choć jakby tajemnica jakaś między nami była).

Ja człowiekowi temu, Rodakowi, prawdy całej nie chciałem wyjawić, ani tyż innym Rodakom i Swojakom moim... bo chybaby mnie za nią żywcem na stosie palono, koźmi albo kleszczami rozrywano, a od czci i wiary odsądzono. Trudność zaś największa moja taka, że, na statku mieszkając, żadną miarą potajemnie jego opuścić nie mogłem. Dlatego to, jak najusilniej się przed wszystkimi mając na baczości, ja niby to w tym rozgardiaszu powszechności całej, w biciu serc, w zapału wykrzykach i śpiewkach, w cichych lęku i troski westchnieniach tyż za innymi wołam albo śpiewam, albo biegam, albo wzdycham... ale gdy już liny odwiązują, gdy statek ludźmi rozkołatany, od ludzi Rodaków czarny, już już odbijać ma, odpływać, ja z człowiekiem, który za mną dwie walizki moje niósł, po schodkach na ład zstępuje i oddalać się zaczynam. Owoż tak się oddalam. A wcale za siebie się nie oglądam. Oddalam się, a nic nie wiem, co tam za mną. Ale oddalam się po żwirowanej alei i już dość daleko jestem. Dopiero, gdym już dobrze się oddalił, przystanąłem i za siebie spojrzałem, a tam okręt od brzegu odbił, na wodzie stoi, a ciężki, pękaty.

Wtenczas na kolana paść chciałem! Jednakowoż wcale nie padłem, a tylko tak z cicha Bluźnić, Wyklinać silnie, ale do siebie samego, zacząłem:

— A płyńcież wy, płyńcież Rodacy do Narodu swego! Płyńcież wy do Narodu waszego świętego chyba Przekłętego! Płyńcież do Stwora tego św. Ciemnego, co od wieków zdycha, a zdechnąć nie może! Płyńcież do Cudaka waszego św., od Natury całej przekłętego, co wciąż się rodzi, a przecież wciąż Nieurodzony! Płyńcież, płyńcież, żeby on wam ani Żyć, ani Zdechnąć nie pozwalał, a na zawsze was między Bytem i Niebytem trzymał. Płyńcież do Ślamazary waszy św. żeby was ona dali Ślimaczyła! Okręt już skosem się zwrócił i odpływał, więc jeszcze to mówię:

— Płyńcież do Szaleńca, Wariata waszego św. ach chyba Przekłętego, żeby on was skokami, szalami swoimi Męczył, Dręczył, was krwią zalewał, was Rykiem swym ryczał, wrykiwał, was Męką zamęczał, Dzieci wasze, żony, na Śmierć, na Skona nie sam konając w konaniu swoim Szału swojego was Szalał, Rozszalał!

Z takim wiec Przekleństwem od okrętu się odwróciwszy, do miasta wstąpiłem.

Witold Gombrowicz, *Trans-Atlantyk*.